

# „Nasze prawa” do wolności

Muzycy grupy Grin Grej proklamują swoje prawo śpiewania dla wolnych ludzi, a nie dla urzędników. W siedzibie agencji informacyjnej UNIAN odbyła się konferencja prasowa grupy Grin Grej poświęcona rozpoczęciu projektu „Nasze prawa”. Społeczna inicjatywa „Nasze prawa” ma na celu zwrócenie uwagi na problem obrony praw i swobód obywatelskich na Ukrainie.

Czasy, kiedy muzycy zajmowali się wyłącznie swoją twórczością i mało interesowali się tym, co zachodzi w społeczeństwie, dawno minęły. Dzisiaj rozumieją oni, że swoim autorytetem mogą wpłynąć na słuchaczy i tym samym zmieniać kraj na lepsze. Grupa Grin Grej należy do najbardziej cenionych ukraińskich kapel. Rdzenni mieszkańcy Kijowa, Murik i Dizel są dobrze znani nie tylko na obszarze „bliskiej zagranicy” (na przykład w Rosji), ale i w Europie. Grupa powstała w tym samym czasie, co niepodległe państwo ukraińskie, dlatego doświadczyła na własnej skórze wszystkich procesów zachodzących w społeczeństwie.

Muzycy są przekonani, że ich obowiązkiem jest obrona wolności i praw współobywateli. Sytuacja w dzisiejszej Ukrainie jest taka, że zamiast „otwartości”, „przejrzystości”, „równych szans dla wszystkich” systematycznie uszczuplane są konstytucyjne prawa całych grup społeczeństwa. Jeden z takich przykładów to przyszłowiowa już „kwestia językowa”. Jako pierwsi odczuli to animatorzy kultury (wystarczy przypomnieć skandal dotyczący Teatru Dramatu Rosyjskiego im. Lesi Ukrainki). Piosenka – jak dobra by nie była – nie pojawi się w eterze, jeśli śpiewana jest „nie w tym języku”, artyści nie zostaną zaproszeni na koncert, jeśli są „nie dość patriotyczni”.

Muzycy Grin Grej kategorycznie nie zgadzają się na takie dzielenie na „swoich” i „obcych”. „Patriotyzm nie jest tym, co mówisz, ale tym, co robisz” – oświadczył wokalista grupy, Murik. – „I po to, żeby słowa odpowiadały czynom, rozpoczęliśmy inicjatywę «Nasze prawa»”. „Mamy wystarczająco dużo autorytetu i znaczenia w show-biznesie, żeby zając się swoimi sprawami i nie dać się niszczyć” – zga-

dza się z kolegą gitarzysta grupy, Dizel – „ale co będą robić młodzi, którzy dopiero zaczynają karierę muzyczną? Kto wesprze muzyków śpiewających w «niewłaściwym języku?»”. Członkowie grupy Grin Grej są gotowi okazać wszelką pomoc młodym muzykom, którzy nie mogą przebić się do słuchaczy z powodu językowej cenzury.

W ramach inicjatywy grupa Grin Grej zamierza mówić nie tylko o muzyce, ale i o szerszych problemach: wolności dyskusji, prawie do własnego wyboru, możliwości budowania kraju, w którym chce się żyć. Te podstawowe wartości demokratyczne są wszędzie deklarowane, podczas gdy w praktyce są uszczuplane.

„W jakimś celu nas podzielono. A co mamy dzielić? Mamy jeden kraj – jeden dla wszystkich. I my go kochamy. Przypomnijcie sobie naszą historię, Ruś Kijowską – czy to nie zobowiązuje nas żyć uczciwie i godnie?” – mówi Murik. – „W kraju zmieniła się władza. I teraz w cieniu problemów ekonomicznych zapomina się o ważnych problemach humanitarnych. Jesteśmy przeciwni temu, żeby naszą publiczność straszono i pohukiwano na nią. Przecież nie jest ważne, w jakim języku śpiewasz. Dlatego mówimy: mamy prawo śpiewać w języku rosyjskim. I jesteśmy przeciwko temu, żeby urzędnicy nas go pozbawiali” – stwierdził wokalista grupy Grin Grej.

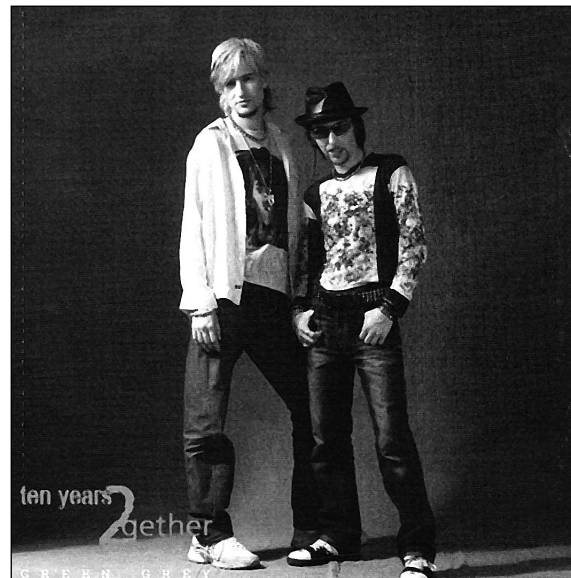
Podczas konferencji prasowej muzycy podkreślili, że nie zajmują się polityką i nie zamierzają brać udziału w wyborach parlamentarnych.

Wystarczy im projekt „Nasze prawa”. Murik, Dizel i Piotr Cymbal wyrazili przekonanie, że inicjatywa społeczna „Nasze prawa” będzie się rozwijać i stanie się efektywną strukturą zdolną do rozwiązywania postawionych sobie problemów. W ramach inicjatywy muzycy są gotowi do współpracy ze wszystkimi siłami progresywnymi dzielącymi ich idee – począwszy od kolegów po fachu, a skończywszy na organizacjach społecznych i partiach. W szczególności Murik i Dizel przyznali się do sympatii do Zjednoczonej Socjaldemokratycznej Partii Ukrainy, dlatego że partia ta daje przykład, jak bronić obywatelskich praw i wolności.

Za kilka dni grupa Grin Grej przystępuje do filmowania wideoklipu do piosenki „Nasze prawa”. Właśnie ta piosenka stała się wizytówką całego projektu. Później muzycy wybierają się na trasę koncertową po miastach południa Ukrainy (Chersoń, Nikołajew, Odessa) i na Krym.

Muzycy grupy Grin Grej wzywają wszystkich wolnych ludzi Ukrainy, aby chodzili na koncerty, mówili o swoich prawach i wyrażali swoje poglądy. To nasze prawo, którego nikt nam nie odbierze.

„Respublika Krym”, numer 29/2005  
Wybór: NS-P, tłumaczenie: RP



Muzycy grupy Grin Grej